

Domykanie korekty systemu politycznego w Kazachstanie

Krzysztof Strachota, Marcin Popławski

19 stycznia prezydent Kasym-Żomart Tokajew rozwiązał izbę niższą parlamentu (Mażylis) i wyznaczył datę przedterminowych wyborów na 19 marca. Zgodnie z przyjętym przez Centralną Komisję Wyborczą harmonogramem do 8 lutego można będzie zgłaszać kandydatów, a do 18 lutego – rejestrować listy partyjne. Z nich wyłonionych zostanie 69 deputowanych do Mażylisu, zaś w jednomandatowych okręgach wyborczych – 29 (na pięcioletnią kadencję, według zasad znowelizowanych w 2022 r.). W tym samym dniu – 19 marca – odbędą się wybory do rad lokalnych wszystkich szczebli.

Komentarz

- Wybory do Mażylisu zamkną proces korekty systemu politycznego państwa, rozpoczęty po krwawych protestach społecznych ze stycznia 2022 r. (według oficjalnych ustaleń zginęło wtedy 238 osób). W efekcie przemian wywołanych kryzysem doszło do marginalizacji pozycji Nursułtana Nazarbajewa – bezalternatywnego lidera państwa od uzyskania niepodległości w 1991 r. – a także do częściowego ograniczenia wpływów jego rodziny i otoczenia. W ramach adaptacji do nowych warunków na drodze referendum znowelizowano konstytucję (m.in. pozbawiono Nazarbajewa specjalnych praw), przeprowadzono przedterminowe wybory prezydenckie potwierdzające mandat Tokajewa (20 listopada 2022 r.) i częściowe wybory do Senatu (14 stycznia br.), wreszcie zaplanowano przedterminowe wybory parlamentarne.
- Jednymi z deklarowanych założeń polityki obecnego prezydenta są stopniowa, odgórna liberalizacja systemu politycznego – docelowo prowadząca do reformy modelu superprezydenckiego – oraz kontrolowane wzmocnienie fasadowego dotąd parlamentu, a przy tym uzyskanie szerokiej legitymizacji społecznej. W toku zmian prawnych z 2022 r. ułatwiono rejestrację nowych partii politycznych (z 1 tys. do 700 zmniejszono liczbę członków założycieli; z 20 tys. do 5 tys. obniżono minimalną liczebność ugrupowań, w tym liczbę aktywistów w pojedynczym obwodzie – z 600 do 200), ustalono próg wyborczy na poziomie 5% (uprzednio – 7%), a także zreformowano system wyborczy z całkowicie proporcjonalnego na mieszany (w stosunku 70% do 30%). Wyborcy uzyskają też możliwość oddania głosu „przeciw wszystkim”. Nowe ramy wyborcze są ukierunkowane na zwiększenie konkurencji, a co za tym idzie – reprezentatywności Mażylisu. Dzięki temu miałyby się on stać forum realnej debaty politycznej, która odpowiadałaby aspiracjom społeczeństwa, a zarazem kanalizowała napięcia, co pozwoliłoby uniknąć gwałtownych kryzysów w przyszłości.

- U progu kampanii wyborczej na kazachstańskiej scenie politycznej funkcjonuje siedem zarejestrowanych partii, z których trzy posiadały reprezentację w ostatnim Mażylisie. Były to rządząca partia Amanat (do marca 2022 r. pod nazwą Nur Otan), Demokratyczna Partia Kazachstanu „Ak Żoł” oraz Ludowa Partia Kazachstanu (sukcesorka partii komunistycznej). Każda z nich mieści się w szeroko pojętym spektrum proprezydenckiej elity rządzącej. Udział w nadchodzących wyborach potwierdziły: postulująca umiarkowaną demokratyzację Ogólnonarodowa Partia Socjaldemokratyczna (zbojkotowała wybory parlamentarne z 2021 r.) oraz agrarna partia Auyt. W okresie poprzedzającym wyznaczenie daty głosowania zarejestrowano dwa nowe ugrupowania, których liderzy publicznie deklarują poparcie dla polityki głowy państwa: proekologiczną Baitak (na jej czele stoi Azamatchan Amirtaj; jest to konglomerat lobby myśliwskiego oraz obrońców środowiska) oraz wolnorynkową Partię „Respublica” (której liderem jest Ajdarbek Chodżanazarow, szef holdingu rolno-spożywczego Olża Agro), zrzeszającą przedsiębiorców oraz blogerów. Zgodnie z aktualnym stanem rzeczy Baitak i Partia „Respublica” nie mogą uczestniczyć w wyborach do Mażylistu ze względu na brak odpowiednio licznych struktur regionalnych.
- Szanse na demokratyczny przełom w Kazachstanie, w tym na gruntowną przebudowę sceny politycznej przy okazji wyborów, są niewielkie. Kontrola aparatu administracyjnego oraz dominacja finansowa i medialna faworyzują obóz prezydencki i wąską elitę polityczno-biznesową. Po stronie opozycji brakuje wyrazistych liderów, programów, struktur i zaplecza finansowego. Nie widać również oznak silnego wzburzenia politycznego w społeczeństwie. Potwierdziły to m.in. wybory prezydenckie, krytycznie ocenione przez obserwatorów OBWE. Realna wydaje się jednak perspektywa okrzepnięcia w trakcie kampanii nowych sił politycznych i wejścia do parlamentu pojedynczych osób spoza ścisłej elity. Mieściłoby się to w założeniach ograniczonej i kontrolowanej pluralizacji sceny politycznej. Efekt wyborów będzie jeszcze ważniejszy dla dominujących kręgów. Dobór kandydatów odzwierciedli relacje pomiędzy prezydentem a politycznymi, biznesowymi i regionalnymi elitami, będącymi organiczną spuścizną po systemie Nazarabajewowskim. Dotychczasowe działania Tokajewa wskazują na jego wolę kompromisu i stopniowego wzmacniania własnego autorytetu – czystki i wymiana elit po protestach styczniowych miały bowiem punktowy charakter.
- Zarówno przebieg, jak i wynik wyborów będą miały istotne konsekwencje dla całego Kazachstanu. W wymiarze wewnętrznym doprecyzują pozycję Tokajewa na scenie politycznej i w elicie, co będzie oddziaływać na jego dalszą politykę wobec wciąż wpływowej rodziny Nazarabajewa. Ponadto dookreślą relacje państwa ze społeczeństwem, które przeszło ważny próg przebudzenia obywatelskiego w styczniu 2022 r., na bieżąco zaś konfrontuje się z ograniczeniami systemu państwowego, problemami socjalnymi czy przemianami tożsamościowymi (m.in. rosnącym znaczeniem kwestii patriotyzmu i kazachskości w wieloetnicznym społeczeństwie). Stabilność układu prezydent–elity–społeczeństwo i odporność na wstrząsy wewnętrzne nabierają w Kazachstanie szczególnego znaczenia w kontekście dynamiki międzynarodowej: siły rosyjskiego rewizjonizmu, którą pokazała wojna na Ukrainie, ale też nasilającej się w Rosji propagandy antykazachstańskiej, rosnących ambicji Chin w regionie, a także zwiększającej się atrakcyjności Zachodu jako czynnika potencjalnie łagodzącego problemy regionalne.